SØREN KIERKEGAARD

PISMA SØRENA KIERKEGAARDA
tom 27

LUŹNE PAPIERY

Przełożyła
SYLWIA IZABELA SCHAB

Przekład przejrzał
ANTONI SZWED

Przełożył
ANTONI SZWED

Papir 1, 2–29, 364–371

Przypisami opatrzył i wstępem poprzedził
ANTONI SZWED

Kęty 2026
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

Tytuł oryginału duńskiego:

Søren Kierkegaards Skrifter
Løse papirer
Bind 27
København 2011

© 2026 for the Polish translation by Antoni Szwed and Sylwia Izabela Schab
© 2026 for the Polish edition by Wydawnictwo MAREK DEREWIECKI

Wydanie pierwsze

Recenzent: dr hab. Jacek Aleksander Prokopski, prof. PWr
Przełożyła: Sylwia Izabela Schab
Przełożył: Antoni Szwed (*Papir* 1, 2–29, 364–371)
Przekład przejrzał, przypisami opatrzył i wstępem porzedził: Antoni Szwed
Redakcja i korekta: Maria Urbańska-Bożek
Skorowidz osób: Maria Urbańska-Bożek
Skład tekstu i projekt obwoluty: Łukasz Derewiecki
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. M. Ciurlionisa 4
05-270 Marki

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2020–2024, nr projektu 22H 18 0170 87, kwota finansowania 295 022,00 zł.

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI

ISBN 978-83-68182-28-6

WYDAWNICTWO MAREK DEREWIECKI
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
tel./fax (33) 8454149, 603931607
e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl
Księgarnia: www.derewiecki.pl
Dystrybucja: tel. 502637305

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie V

Luźne papiery 1830–1843

Wyjątki z historii Kościoła 3
Historia Kościoła, egzegeza biblijna, wyjątki z dogmatyki Schleiermachera i dogmatyka spekulatywna Baadera, i in. 23
„Philosophica. Starsze" 89
„Theologica. Starsze" 99
„Esthetica. Starsze" 131
Egzegeza biblijna, wykłady faustowskie, dogmatyka itd. 205
Literatura na temat Fausta i in. 217
„Nasza publicystyka prasowa" 227
Małe notki różnej zawartości dołączone do *Dziennika* AA 247
„Wiadomości telegraficzne od niejasno widzącego do jasnowidzącego na temat relacji między chrześcijaństwem a filozofią" 255
Nauka o spowiedzi i Wieczerzy Pańskiej 263
Szkice aforystyczne 271
Kartki ze starszego *Dziennika* 279
„Mój parasol, moja przyjaźń" 289
„Kazanie wygłoszone w seminarium duszpasterskim" 293
„Pierwsze przymiarki do *Albo-albo*. Zielona książka. Kilka konkretów, które nie zostały użyte" 309
O przejściu, kategorii, interesie i in. 317
O jakości, skoku, przejściu i in. 325
Różne 1830–43 333

Luźne papiery 1843–1852

Trzęsienie ziemi 345
Kazanie egzaminacyjne 351
O „In vino veritas" 367

Drobiazgi z lat 40. 371
Planowane pisma 377
Decyzja o zostaniu pisarzem 383
O Boskiej elokwencji i o *Retoryce* Arystotelesa i in. 387
„Drobiazgi" wcześniejsze niż z 1848 roku 399
Berlin, 5–13 maja 1846 405
Mowa dziękczynna za jesień 425
O „Korsarzu", plotkach, Grundtvigu, gazecie „Dansk Kirketidende" i in. 431
Szkice do mów okolicznościowych o śmierci 443
„Etyczna i etyczno-religijna dialektyka komunikacji" 449
O Rosenkildem, Mynsterze, Goldschmidtcie i innych 507
Apologia 517
Zaproszenie na odczyty o [moim] pisarstwie i do prenumerowania zeszytów z „Lekturą budującą" i in. 523
Różnego rodzaju zapiski, pomysły, szkice 1848–50 529
„Luźne papiery z 1848, które leżały w futerale na Biblię" 557
„'Niech serce nie grzeszy w smutku'. 7 Mów" 579
„'Historia cierpienia'! Mowy chrześcijańskie" 585
W „Adresseavisen" 595
„Podatek dochodowy – to, co tymczasowe" 603
„Pasterz" – „Najemnik" 609
Szkice do dwóch kazań 615
Różne 1843–52 623

Luźne papiery 1852–1855

Po ostatniej przeprowadzce. Październik 1852 – październik 1853 639
W stronę sporu kościelnego. Marzec – grudzień 1854 701
Podczas wydawania *Chwili* 18 września 1855 765

Konkordancja 821
Skorowidz osób 834

WPROWADZENIE

Niniejszy 27. tom (SKS 27) pod wieloma względami różni się od poprzednio opublikowanych tomów *Dzienników* Sørena Kierkegaarda (1813–1855)[1]. Wcześniejsze notatki znajdowały się w zeszytach opatrzonych skrótem „NB"[2]. Pojawiały się jako następujące po sobie zapiski samego autora. Tom 27. został skompletowany przez wydawców i komentatorów duńskich. Całość zatytułowano *Luźne papiery* (Søren Kierkegaard, *Løse Papirer*, *Søren Kierkegaards Skrifter*, Bind 27, Gads Forlag, København 2011). Tytuł pochodził jednak od autora rękopisów, czyli Sørena Kierkegaarda. Redaktorzy tomu 27. nie trzymali się ściśle chronologii, czyli porządku, w jakim te zapiski na luźnych kartkach rzeczywiście powstawały. Pogrupowali je tematycznie, nadając im osobne nagłówki (tytuły rozdziałów). Mimo to, przynajmniej do pewnego stopnia, zachowali chronologię, gromadząc je w trzech częściach jako „Luźne papiery 1830–1843", „Luźne papiery 1843–1852", i „Luźne papiery 1852–1855". Część pierwsza to w dużej mierze notatki z lat studiów 1830–1840 Kierkegaarda. Streszczenia czytanych lektur, cytaty z tekstów greckich i łacińskich, niemieckich, notatki z dzieł filozoficznych, teologicznych i literackich. Były to podręczne materiały, które Duńczyk wykorzysta w późniejszej twórczości. Spontanicznie skreślał je od czasu do czasu, jakby obok codziennych notatek spisywanych w zeszytach.

Trzy dni po śmierci Kierkegaarda, która nastąpiła 11 listopada 1855 roku, urzędowa komisja, w której znalazł się jego kuzyn Henryk Lund (1825–1889), dokonała zabezpieczenia materiałów, znajdujących się w mieszkaniu filozofa. Na przełomie grudnia 1855 i stycznia 1856 Lund zajął się katalogowaniem rękopisów. Te zaś znajdowały się w różnych miejscach: część leżała na biurku, część w szufladach,

---

[1] Dotychczas w języku polskim zostały opublikowane tomy: 20 (*Dzienniki NB – NB 5*), 22 (*Dzienniki NB 11 – NB 14*), 25 (*Dzienniki NB 26 – NB 30*), 26 (*NB 31 – NB 36*). Dokładniejszy opis bibliograficzny wymienionych tomów Czytelnik znajdzie w dołączonej Bibliografii.

[2] Prawdopodobnie jest to skrót od łacińskiego *nota bene* (nawiasem mówiąc, zauważ dobrze).

inne w szafie, jeszcze inne pozostawały zwinięte w rulonach. Postanowił je wszystkie przejrzeć, skatalogować i ewentualnie opublikować. I taki wstępny katalog upublicznił 17 stycznia 1856 roku. Nie miał jednak czasu na wykonanie pracy do końca. Na rok wyjechał z Kopenhagi. Po wyjeździe Henryka Lunda całość rękopisów została wysłana do brata Sørena, Petera Christiana Kierkegaarda (1805–1888) do Aalborg, gdzie rezydował jako biskup. Tam, po pewnym czasie, rękopisami zainteresował się prawnik i publicysta Hans Peter Barfod (1834–1892). Dopiero w 1865 roku wziął się do pracy nad skatalogowaniem wszystkich rękopisów Kierkegaarda, w tym także notatek z *Dzienników*, zawartych we wspomnianych zeszytach, tych pozostających luźno. Wybrane notatki *Dzienników* uporządkował (drażliwe, które mogły dotknąć osoby jeszcze żyjące, odrzucił) i wydał w trzech tomach jako *Papiery pośmiertne* (*Efterladte Papirer*) za lata 1833–1847[3].

W 1830 roku Søren Kierkegaard rozpoczyna studia teologiczne na Uniwersytecie Kopenhaskim. W latach studiów wiele czyta i z niektórych lektur sporządza mniej lub bardziej obszerne streszczenia. Są także notatki z wykładów, niekiedy dosyć szczegółowe, dające obraz tego, co wykładano wówczas na Kopenhaskim Uniwersytecie w zakresie filozofii i teologii. Mają one ściśle prywatny charakter, są pomocne dla nauki; nie są i nie mogą być zaliczane (jako część) do późniejszej obfitej twórczości ich autora. Są to zwykłe studenckie zapiski z czytanych książek i zasadniczo nie zawierają żadnych własnych przemyśleń Sørena. Te początkowo luźne notatki, treściowo ubogie, z każdym rokiem stawały się coraz bardziej obszerne i szczegółowe. Najbardziej rozbudowane i zróżnicowane pojawiają się w latach 1846–1855, w których Søren Kierkegaard niewiele już oficjalnie publikuje, całą uwagę skupiając na codziennym uzupełnianiu zeszytów *Dzienników*.

Niniejszy tom rozpoczynają lakoniczne informacje wynotowane z dzieła Filipa Konrada Marheineckego (1780–1846), niemieckiego, protestanckiego teologa, profesora wykładającego w Erlangen, Heidelbergu i w Berlinie. Pierwsza część jego dzieła zatytułowanego *Historia niemieckiej reformacji*[4] zawierała elementy biografii Marcina Lutra (1483–1546). Zapewne w luterańskiej Danii wymagano od studentów na egzaminie z teologii takiej wiedzy. Ale zainteresowanie Kierkegaarda Lutrem nie kończyło się na tym podręczniku do historii reformacji. Później, autor *Dzienników*

[3] Więcej informacji na temat pierwszego wydania *Dzienników* zamieszczam we „Wprowadzeniu" do S. Kierkegaard, *Dzienniki NB 31 – NB 36*, przeł. A. Szwed, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2021. Por. także J. Garff, *Søren Kierkegaard. A Biography*, przeł. B. Kirmmse, Princeton Iniversity Press 2005, s. 805–810

[4] Ph. Marheinecke, *Geschichte der teutschen Reformation* (część I, Verlag von Duncker und Humblot, Berlin 1816).

będzie wielokrotnie powracał nie tyle do opracowań, ile do pism samego Lutra, będzie komentował wybrane fragmenty z jego kazań. Z niektórymi stwierdzeniami reformatora będzie się zgadzał, z innymi będzie polemizował. O tym obszerniej w drugiej części „Wprowadzenia".

Podobny charakter miały wypisy z dwóch dzieł dogmatycznych, które student Søren czytał. Były to: *Wiara chrześcijańska zgodnie z zasadami Kościoła ewangelickiego* protestanckiego dogmatyka Friedricha Schleiermachera (1768–1834), oraz *Wykłady z dogmatyki spekulatywnej* teologa Franza Baadera (1765–1841). Przepisywał z nich dłuższe fragmenty, te, które go najbardziej zainteresowały. Często były to obszerne cytaty łacińskie, greckie z hebrajskimi wtrąceniami. Nawiasem mówiąc, już w 1831 roku podczas egzaminów wstępnych na studia teologiczne Søren wykazał się doskonałą znajomością tych języków, otrzymując z nich oceny chwalebne (*laudabilis*). Podobne oceny uzyskał także z filozofii, fizyki i matematyki wyższej[5]. Z pierwszego, studenckiego okresu zachowały się także notatki o charakterze filozoficzno-teologicznym, spisane na podstawie różnych lektur. Są dobrym źródłem informacji o tym, z czego student Kierkegaard czerpał wiedzę, poza wykładami, na które w tym czasie uczęszczał. Z tego okresu na uwagę zasługują notatki tak zwane estetyczne, zdradzające zamiłowanie Sørena do literatury pięknej, poznawanej zarówno z ówcześnie wydawanych książek niemieckich i duńskich, jak i z przedstawień teatralnych, na których często bywał w Królewskim Teatrze Kopenhagi. W tym czasie szczególnie zainteresował się *Faustem* Johana Wolfganga Goethego (1749–1832). Czytał i komentował główne dzieło Goethego, ale także zagłębiał się w opracowania i komentarze na ten temat.

Od listopada 1835 roku Søren próbuje własnej twórczości. Pisze pierwszą polemikę z artykułem Johannesa Andreasa Ostermanna na temat najnowszej duńskiej publicystyki celem wygłoszenia jej na posiedzeniu Stowarzyszenia Studentów. Faktycznie odczytał fragmenty tej polemiki podczas spotkania ze studentami i wykładowcami na Uniwersytecie Kopenhaskim. W rozszerzonej wersji znajduje się ona w tomie 27. pod tytułem „Nasza publicystyka prasowa". Rok później student Kierkegaard pisze patetyczno-komiczną sztukę, w której wyśmiewa profesora Hansa Lassena Martensena (1808–1884) i jego „nudne" wykłady z teologii, opartej na heglowskiej dialektyce. W tym czasie zaczyna notować pojedyncze myśli – nierzadko w dwóch, trzech zdaniach – na różne tematy. Dłuższe refleksje poświęca tematom teologicznym takim, jak „władza kluczy" w Kościele, problem Wieczerzy Pańskiej. W 1841 roku pisze kazanie w ramach ćwiczeń seminaryjnych z teologii, zaś trzy lata

[5] Por. J. Garff, *Søren Kierkegaard. A Biography*, dz. cyt., s. 29.

później „Kazanie egzaminacyjne" na końcową ocenę. Równolegle dosyć intensywnie zajmuje się zagadnieniami filozoficznymi, a dokładniej: kategoriami ontologicznymi „przejścia", „interesu", „rzeczywistości", „skoku", „jakości" itd. w odniesieniu do Systemu Hegla. Poprzez niemieckiego historyka filozofii Friedricha Trendelenburga (1802–1872) interesuje się również głównymi kategoriami metafizyki Arystotelesa (384–322 przed Chr.). W tym czasie pisze także pierwsze luźne szkice, które niebawem (lata 1842–1843) wykorzysta w pierwszym, w pełni samodzielnym dziele *Albo-albo*.

Notatki z tego wczesnego, studenckiego okresu, niekiedy kilkuzdaniowe, często niedokończone wypowiedzi, czasem pojedyncze słowa, pisane w różnych kontekstach i na wiele rozproszonych tematów, mogą czytelnikowi sprawiać kłopoty w ich lekturze. Wiele w nich aluzji do czytanych przez Kierkegaarda książek, do dzieł klasyków filozofii, do pojedynczych cytatów z Pisma Świętego, dywagacji teologicznych. Niełatwo się je czyta, gdyż w wielu przypadkach stanowią pierwociny pomysłów, idei, które Duńczyk zrealizuje dopiero w następnych latach, wydając drukiem starannie przygotowane rozprawy jako pisma pseudonimowe i równoległe do nich pisane i wydawane „mowy budujące". Te myśli notuje na gorąco, tak, jak przychodzą mu do głowy. Nie ma czasu, by je porządkować, wygładzać, cyzelować, dopisywać jakieś wyjaśniające komentarze. To są jego prywatne notatki, których za życia nie ma zamiaru pokazywać światu, nie chce ich wydawać drukiem. Poza aforyzmami, złotymi myślami i celnymi powiedzeniami większość z tych notatek sama w sobie nie jest zbyt czytelna i łatwa do zrozumienia, jednakże nabierają one znaczenia i swoistego kolorytu wtedy, gdy się je czyta wraz z pojawiającymi się w tym czasie drukowanymi dziełami duńskiego myśliciela. Wtedy stają się cennym i ważnym ich uzupełnieniem.

Od 1846 roku aż do niemal ostatnich dni 1855 roku zapisane refleksje stają się dłuższe, w zdecydowanej większości o charakterze filozoficzno-teologicznym, niekiedy biograficznym. Teraz już niczym się nie różnią od „porządnych" notatek, które Kierkegaard zapisywał w kolejnych zeszytach. Pośród nich na szczególną uwagę zasługują rozważania dotyczące tak zwanej komunikacji pośredniej, której w niniejszym tomie duński filozof poświęcił najwięcej uwagi, jeśli w ogóle brać pod uwagę lakoniczne wzmianki we wcześniej publikowanych dziełach (zwłaszcza w *Nienaukowym zamykającym post scriptum*[6]). Kierkegaard komunikację pośrednią stosuje nie tyle do przekazywania treści etycznych i religijnych, ile do uruchamiania w drugim (np. w czytelniku) pewnych ukrytych umiejętności. Komunikacja pośrednia nie jest

[6] S. Kierkegaard, *Nienaukowe zamykające post scriptum*, przeł. K. Toeplitz, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kety 2011, s. 261, 286.

bezpośrednim przekazem jakiejś wiedzy (np. w formie wykładu), w którym informuje się słuchacza (czytelnika) wprost o jakimś przedmiocie. Komunikacja pośrednia, którą oferuje nauczyciel, mistrz, wychowawca dotyczy pewnych potencjalności ukrytych w człowieku, których on sam by nie odkrył i nie uruchomił w sobie, gdyby nie pomoc tego pierwszego. Tak jest z tym, co etyczne, a więc z wrodzonym pierwiastkiem etyczności (moralności), którego posiadaczem jest każda jednostka. W sposób pierwotny tego, co etyczne nie da się zakomunikować wyłącznie z zewnątrz, tak, jak komunikuje się na przykład twierdzenia matematyki, nie da się to uczynić, narzucając jednostce jakiś społecznie akceptowany kodeks etyczny, „nie uruchamiając" w niej z pomocą komunikacji pośredniej właśnie tego, co w niej ukryte, tego, co etyczne. W przypadku tego, co religijne (zwłaszcza tego, co chrześcijańskie) początkowo potrzebna jest, w rozumieniu Kierkegaarda, komunikacja bezpośrednia. Nauczyciel musi przekazać uczniowi wstępne informacje na temat tego, czym jest chrześcijaństwo (znajomość Nowego Testamentu, wiedza o istotnych elementach chrześcijańskiej dogmatyki), aby następnie mógł pośrednio komunikować, najlepiej na własnym przykładzie, czym jest bycie chrześcijaninem.

Rozważania dotyczące komunikacji pośredniej, zamieszczone w niniejszym tomie można uznać za bodaj najbardziej wartościową część tomu.

* * * * *

Jednym z istotnych tematów poruszanych w *Dziennikach* jest stosunek Sørena Kierkegaarda do twórcy reformacji Marcina Lutra (1483–1546). Autor *Dzienników* był poddanym duńskiego monarchy. Król był zwierzchnikiem Narodowego Kościoła Duńskiego (*Den Danske Folkekirke*), wyznania luterańskiego. Kierkegaard, podobnie jak każdy Duńczyk, od urodzenia należał do tego Kościoła i z urzędu był luteraninem. Tego filozof nie był w stanie zaaprobować, ale można zapytać: czy on jako filozof akceptował to wyznanie i jego założyciela jako coś oczywistego, czy też miał doń stosunek krytyczny? Søren nigdy nie porzucił luteranizmu, ale do ojca reformacji nie odnosił się w sposób jednoznaczny. Niekiedy z aprobatą wyrażał się o Lutrze w kontekście jego konkretnych kazań, dostrzegał wartość jego trafnych uwag, głębię teologicznych wypowiedzi, ale często nie szczędził mu także krytycznych komentarzy. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że negatywnych ocen niemieckiego reformatora było u Kierkegaarda więcej niż ocen pozytywnych. Trzeba jednak od razu zauważyć, że jego refleksja była w większości przypadków immanentną krytyką luteranizmu, choć zdarzało się, że Kierkegaard wykraczał poza ortodoksyjny luteranizm, niedwuznacznie sympatyzując z katolicyzmem, który od strony doktrynalnej znał jedynie z wykładów uniwersyteckich i z opracowań teologicznych,

głównie niemieckich. Do 1849 roku katolicyzm był w Danii prawnie zakazany, więc Kierkegaard nie mógł z autopsji poznać katolików. Mimo pewnych, całkiem jasno wyrażonych sympatii, nie można go traktować jako jakiegoś ukrytego pisarza katolickiego. Owszem, nie odżegnując się od luteranizmu, dążył z całą mocą do naprawy zwłaszcza jego współczesnej wersji, przeciwstawiając mu swoje rozumienie chrześcijaństwa, które nazywał chrześcijaństwem Nowego Testamentu. W dziewiętnastowiecznej Danii wady tego wyznania wynikały z doktrynalnych błędów Lutra, ale były także dziedzictwem odejścia późniejszych pokoleń od pierwotnego wyznania luterańskiego. Kierkegaard zwracał uwagę na te oba źródła błędów, które w jego rozumieniu doprowadziły do niemal całkowitego zeświecczenia luterańskiego chrześcijaństwa w Danii.

Rozczytując się głównie w *Postylli*[7] Marcina Lutra, autor *Dzienników* chwalił reformatora za szereg trafnych uwag i spostrzeżeń. Zachwycał się jego komentarzem do Ewangelii o dziesięciu trędowatych[8], nazywając jego autora mistrzem[9]. Kierkegaard podpisuje się także pod słowami Niemca[10]: że chrześcijanin powinien być świadom tego, iż Bóg każdego dnia mówi do niego podczas modlitwy albo podczas lektury Słowa Bożego[11]. I zgadzał się z Lutrem, gdy ten odróżniał Biblię od Pisma Świętego. Biblia i Pismo Święte to wszak ta sama księga, lecz sposób, w jaki jest postrzegana, powoduje różnicę. Jeśli ktoś mówi o Biblii, to traktuje ją jako jeszcze jedną ludzką księgę, z którą w różnych kwestiach można się zgadzać lub nie; jeśli czyta ją wierzący chrześcijanin, to jest to Pismo Święte, czyli Słowo Boga, z którym nie można dyskutować, lecz należy przyjąć wszystko to, co ono głosi w duchu posłuszeństwa Bogu. Luter odwołuje się do Chrystusa poprzez Słowo Boże, które znajduje w Piśmie Świętym. Religijnie obojętny badacz często traktuje Biblię jako dzieło literackie. Czysto racjonalne badanie Biblii jako dzieła literackiego, powstałego w danym miejscu i okresie może dostarczać szeregu prawdziwych ustaleń z zakresu historii, gatunków literackich, uwarunkowań klimatycznych i geograficznych, które jednak nie odsłaniają

[7] *En christelig Postille, sammendragen af Dr. Morten Luthers Kirke- og Huuspostiller*, przeł. J. Thisted, Bd. 1–2, København 1828.

[8] [Łk 17, 11–19]. Chodzi o kazanie z *Postylli* M. Lutra, *En christelig Postille sammendragen af Dr. Morten Luthers Kirke- og Huuspostiller*, dz. cyt., Bd. 1, s. 501–514.

[9] NB 4:153 (SKS 20), (wyd. pol., *Dzienniki NB – NB 5*, przeł. A. Szwed, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2022).

[10] M. Luter, *En christelig Postille*, dz. cyt., Bd. 2, s. 278–291. Kazanie dotyczyło cytatu z Pierwszego Listu św. Piotra [1 P 4, 7–11].

[11] NB 12:87 (SKS 22), (wyd. pol. S. Kierkegaard, *Dzienniki NB 11 – NB 14*, przeł. A. Szwed, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2025).

prawd religijnych, opartych na Boskim Objawieniu. By to samo dzieło traktować jako Pismo Święte potrzebny jest skok wiary. Poprzez ten skok wchodzi się w nową rzeczywistość, która jest zakryta przed oczyma takiego badacza[12].

Podobnie, Kierkegaard zgadzał się z Lutrem, że czyny moralne wierzącego nie przyczyniają się w sposób istotny do nabywania dziedzictwa Bożego, ponieważ wierzący już je posiada[13]. Wierzący są współdziedzicami Boga[14]. Luter podbudowywał tę myśl ewangelicznym obrazem połowu ryb, które Apostołowie otrzymali nie z racji swojego całonocnego wysiłku, lecz z łaski Chrystusa[15]. Świetnie rozumiał Lutra, gdy ten stwierdzał, że Słowo Boże „lepiej rozumie się sercem, niż wyraża się piórem czy językiem", gdyż są one same w sobie jaśniejsze niż wszelkie wyjaśnienia, i im bardziej się je wyjaśnia, tym bardziej stają się one ciemne"[16]. A więc, że nie da się ich do końca czysto racjonalnie pojąć. Dlatego Kierkegaard z aplauzem odnosi się do słów Ewangelisty Łukasza [Łk 24, 31–32], że Chrystus otworzył umysły uczniów, aby rozumieli Pisma. Nie otworzył Pism, lecz umysły uczniów; bo Pisma są otwarte, lecz nasze oczy są na w pół otwarte"[17].

Ale jednocześnie Kierkegaard nie zgadza się z reformatorem i nie stawia na pierwszym miejscu doktryny. Doktryna nie jest ważniejsza od nauczyciela, a Słowo Chrystusa nie jest ważniejsze od Osoby Chrystusa, gdyż to Chrystus posiada autorytet i przez to nadaje moc i wartość doktrynie. Nie jest filozofem, który nie wykracza poza swoją doktrynę[18]. I podobnie autor *Dzienników* dystansuje się od słów Lutra, gdy ten twierdzi, że każda prawdziwa Ewangelia głosi najpierw wiarę a potem uczynki. Zarzuca Lutrowi, że to on sam tworzy normę wskazującą na to, co jest prawdziwą Ewangelią, a co nią nie jest. A przecież dla Lutra tą jedyną i podstawową normą miało był samo Pismo Święte i nic więcej. Jest to logiczna niespójność w poglądach

---

[12] NB 11:63 (SKS 22), (wyd. pol. *Dzienniki NB 11 – NB 14*, dz. cyt.).

[13] *En christelig Postille sammendragen af Dr. Morten Luthers Kirke- og Huuspostiller*, dz. cyt., Bd. 2, s. 84–91. Luter pisał: „Bo kto jest dziedzicem, nie pracuje ze względu na dziedzictwo, on je już posiada, i ćwiczy się tylko w tym [posiadaniu] za pośrednictwem swoich czynów. Tak również tutaj. Jako wierzący już jest pobożny i usprawiedliwiony, więcej, zbawiony czystą łaską, nie dzięki wszelkim czynom. To, co potem uskutecznia, jest tylko czynem ćwiczebnym" (s. 91).

[14] NB 5:20 (SKS 20), (wyd. pol. S. Kierkegaard, *Dzienniki NB – NB 5*, dz. cyt.).

[15] NB 13:91 (SKS 22), (wyd. pol. *Dzienniki NB 11 – NB 14*, dz. cyt.). Por. [Łk 5, 1–11] oraz M. Luter, *En christelig Postille*, dz. cyt., Bd. 1, s. 419–429.

[16] *En christelig Postille*, dz. cyt., Bd. 2, s. 59, 63 i nast.

[17] NB 11:218 (SKS 22), (wyd. pol. *Dzienniki NB 11 – NB 14*, dz. cyt.).

[18] NB 14:134 (SKS 22), (wyd. pol. *Dzienniki NB 11 – NB 14*, dz. cyt.).

Papir 1:1
Historia niemieckiej reformacji[1]

Część I, 1816 w Berlinie

Dr von Philip Marheinecke. Profesor teologii w Berlinie

Strona 6. Carlstadt[2] wyznaje, że od pewnego czasu był już doktorem teologii, zanim natrafił na Biblię.

Strona 11. Mnogość duchownych była tak wielka, że tylko w obecnej Gocie[3], która wtedy miała najwyższej 700 domów, było 14 kanoników, 40 księży, 30 augustianów, 2 zarządców[4] i 30 sióstr zakonnych.

Strony 26 i 27. Erazm[5] zachował dla nas kazanie, które wygłosił we Włoszech w obecności papieża Juliusza II[6], w którym mówca porównuje papieża do drugiego Jowisza, który z piorunem w ręku rządzi światem. Gdy mówi o cierpieniu Chrystusa wspomina Decjusza[7] i Curtiusa[8], gdy chce zachęcić do wdzięczności wobec Chrystusa, Erazm przypomina, że poganie oddawali cześć tego rodzaju mężom [budując im] pomniki. Śmierć Chrystusa porównywana jest z niewinną śmiercią Sokratesa lub

[1] W 1830 r. Søren Kierkegaard rozpoczyna studia na Uniwersytecie Kopenhaskim. W latach studiów wiele czytał, głównie, prac filozoficznych i teologicznych. Z niektórych lektur robił mniej lub bardziej obszerne notatki. Pod Papir 1 znajdujemy szereg lakonicznych notatek z dzieła *Geschichte der teutschen Reformation* (część pierwsza, Berlin 1816) Konrada Marheineckego (1780–1846) niemieckiego protestanckiego teologa, profesora w Erlangen, Heidelbergu i w Berlinie.

[2] Andreas von Karlstadt vel Andres Rudolf Bodenstein von Karlastadt (1484–1541), niemiecki ksiądz katolicki, od 1510 r. doktor teologii, po zerwaniu z Kościołem katolickim od 1520 r. współpracownik Marcina Lutra.

[3] Niemiecka Gotha – w XIX w. była stolicą księstwa Saksonii-Cobug-Gothy.

[4] W oryg. *Terminerer* – zarządca, odpowiedzialny za organizowanie miejsc w mieście, gdzie dozwolone było żebractwo.

[5] Erazm z Rotterdamu (1466–1536), holenderski ksiądz katolicki, filolog klasyczny i teolog. Wydał Nowy Testament po grecku z filologicznymi komentarzami; wydał także krytycznie opracowane dzieła Arystotelesa, Cycerona, Seneki, Ojców Kościoła: Orygenesa, św. Ambrożego, św. Augustyna.

[6] Papież Juliusz II, Giuliano della Rovere (1443–1513), rozpoczął budowę nowej bazyliki św. Piotra.

[7] Publius Decius (IV w. przed Chr.) – rzymski polityk, konsul.

[8] Marcus Curtius – legendarny bohater rzymski. Prawdopodobnie postać fikcyjna.